

№ 196.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Róży Lim. P.  
Piąt. św. Rajmunda W.  
Sob. św. Idziego Op.  
Niedz. Pocieszenie NMP.  
Pon. św. Bronisławy P.  
Wtor. św. Rozalii P.  
Sr. św. Wawrzyńca Just.

Wschód słońca: godz. 5 m. 07  
Zachód słońca: godz. 6 m. 53  
Dł. dnia: godz. 13 m. 46.

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁÓDZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 30 sierpnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz poltowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## TŁOCZNIA „ROZWOJU”

\* \* PRYJMUJE ZAMÓWIENIA NA WSZYSTKIE ROBOTY DRUKARSKIE.

## Do pracy!

L.

### Długość dnia roboczego.

— Osm godzin pracy i 20 kop. za godzinę! — oto hasło, które rozbrzmiewało przy pierwszych strejkach w fabrykach i przedsiębiorstwach. Przyszli z tem hasłem do nas socjalizm i wystąpił w obronie prawa pracy nie bez słuszności. Robotnik nasz był bardzo poniewierany, a chociaż miał nadanego przez rząd inspektora fabrycznego, to jednak była to raczej posada biurokratyczna, aniżeli instytucja, mogąca cokolwiek pomódz pokrzywdzonemu.

Za to od kilkunastu lat zaczęli się opiekować robotnikami zwolennicy systemu socjalistycznego, kielknącego od wielu wieków i przechodzącego różne fazy w swoich broszurach i dziełach, które skryształizowali najwięksi jego zwolennicy.

Wszystko, co dotąd jednak powiedziano o socjalizmie, jakkolwiek na papierze wydaje się bardzo piękne, w praktyce wykazuje dużo punktów, nie wytrzymujących krytyki. Nie będziemy i nie chcemy mówić tu ogólnikowo, raczej pragniemy zastanowić się nad dniem roboczym nie tym idealnym, co według idei socjalistycznych ma kiedyś nastąpić, ale nad tym dniem, na który patrzymy.

Zwolennicy poprawy bytu robotników utrzymują, że na razie 8-godzinny dzień roboczy wystarcza.

Strychulec ten, naturalnie, jest tylko projektem, dającym się może zastosować w pewnych grupach pracy, ale nie ogólnie.

Zdaje się, że ci wszyscy książkowi socjaliści nigdy nie dotykali się pracy rolnej i wieszają tylko z okien wagonu kolejowego. Gdyby znali pracę i zabiegi chłopa lub rolnika w ogólności, o systemie 8-godzinnym nie byłoby mowy.

Budując pewne zasady, wypada koniecznie zwrócić baczną uwagę na dział rolniczy.

Rola i gospodarstwo rolne jest główną podstawą do tworzenia systemów, bo jeżeli ta maszyna stanie — przemysł fabryczny sam z siebie nie wyżyje.

Jeżeli rolnik nie obsieje ziemi i nie wyhoduje wola, jeżeli ziarna, nabiału i mięsa zabraknie, to najprzyjemniejsze systemy runa, największy przemysł, dający 59% dywidendy, umrze z głodu.

Budując system, potrzeba koniecznie żyć się z naturą, poznać jej wielkie, nieulegające zmianom prawa, przyjęte je za podstawę i na takich fundamentach rozpocząć tworzenie dzieła Socjalizm tymczasem czyni przeciwnie. On buduje swój system dla miast, dla robotników fabrycznych i chce go żywcem przenieść na wieś. To rzecz niemożliwa.

Robotnik wiejski nie może sobie powiedzieć, że będzie pracował systematycznie po 8 godzin dziennie. On zorać musi na czas, obsiać w odpowiedniej porze, a przede wszystkim zebrać plony sucha! Jeżeli lato jest mokre, rolnik czeka niecierpliwie pogody i zdybawszy dni parę, pracuje od 3-ej rano do 9 i 10-ej wieczorem, a przy nocach jasnych i długich. Praca jego dochodzi nieraz do 18 i więcej godzin na dobę.

Jeślibyśmy pracę rolnika podsumowali w całym roku, być może, że wyniesie ona 8 godzin dziennie, albo niewiele co więcej. Zimą rolnik siedzi w domu, młóci, jeśli nie ma maszyny do młócenia, rąbie drwa i na tem polega całe jego zajęcie. Za to z wiosną pracuje gorliwie, spieszy się z orką w dni suche, wychodzi wcześniej z inwentarzem!

Natura sama wymaga różnego dnia roboczego i dlatego, stosując się do niej, musimy przyjść do wniosku, że i życie robotnika fabrycznego zarówno wymaga pracy nie jednolitej, ale różnej.

Rzecz bardzo naturalna, że system, nakazujący bezwzględną równość dnia roboczego, bardzo wadliwy.

Czyż młodzian w 20 roku życia, pełen sił, ma tyleż pracować co starzec 50 lub 60-letni? Czyż w tym wypadku nie zachodzi pogwałcenie prawa natury! Czy nie lepiej byłoby, żeby człowiek młodszy pracował 8 godzin dziennie + (więcej) 2 godziny, z tem, aby te dwie ostatnie szły jako zapas na stare lata?

Wtedy dla najmłodszych wypadłoby po 10 godzin pracy, człowiekowi w 40 roku 9, a starcowi 5, albo nie, bo te nadliczbowe godziny dałyby mu zapas na dalszą drogę życia.

Zdaje się, że mając zapas sił życiowych, liczenie się z tym zapasem byłoby najglówniejszą podstawą systemu zarobkowego

G-wont.

## Prasa rosyjska o zamachu na Stolypina.

Prasa rosyjska, bez różnicy odcieni, zgodnym chórem potępia zamach sobotni, który pociągnął za sobą tyle ofiar niewinnych.

Organ kadetów «Riecz» — jak już pokrótce zaznaczyliśmy — zaznacza na wstępie, że odrzuca wszelką formę teroru, waleząc ideowo przeciwko taktyce stronnictw, które go uznają, równocześnie jednak nie może nie czuć głębokiego ubolewania wobec każdego nowego faktu, świadczącego o wzrastającym rozjątrzeniu ze stron obydwu, które nie liczą się z elementarnymi zasadami ludzkości.

«W świetle rozumu historycznego i państwowego — pisze dalej — nowy fakt straszny należy rozpatrywać w związku ogólnym z tym bolesnym kierunkiem walki politycznej, która w naszych oczach rozwija się w tok zastraszających rozmiarach. Wielekrotnie wskazywaliśmy na przyczyny tego zjawiska. Nie są one zewnętrznym wrzodem na zdrowym organizmie państwowym, lecz wynikiem głębokiej choroby, która go toczy.

Zewnętrzne sposoby oddziaływania w formie najstraszniejszych represji, jak zdołaliśmy się już przekonać dostatecznie, są bezsilne, aby dać sobie radę z tą chorobą. Potrzebne są radykalne środki leczenia chorego organizmu. Sposoby tego leczenia dawno już były wskazywane i dawno znane. Z terorem i anarchią w obecnych warunkach dać sobie może radę jedynie samo społeczeństwo. Powtórne formy walki politycznej znikną same, kiedy przed społeczeństwem otwarte zostaną swobodne drogi rozwoju politycznego, kiedy sprawa porządku będzie sprawą samego społeczeństwa, sprawą swobody i kultury.

«Strana», organ stronnictwa reform demokratycznych, pyta na wstępie: Kiedyż nareszcie skończy się to wszystko? Gdzie jest ta siła, która wybawi Rosję od okropności krwi? «Możliwość zamachu — wywodzi dziennik dalej — na premiera ministrów, Stolypina, czyż nie jest przekonywającym dowodem, że stare, wypraktykowane sposoby walki z zamętem rewolucyjnym są niewystarczające do wyprowadzenia wstrząśniętego kraju z anarchii? Jedynym środkiem przeciwko takim krwawym wybuchom rewolucyjnym jest obrona rządu przez samo społeczeństwo, nie zaś przez policję. I im prędzej pojmie rząd tę prawdę, im prędzej wstąpi na drogę rzeczywistego zrozumienia interesów społeczeństwa, tem prędzej i pewniej zostanie kraj wyprowadzony z atmosfery burzenia i rozpocznie energiczną i owocną pracę budowania państwa».

Umiarkowanie liberalne «Birz. Wied.» piszą, co następuje:

„Krwawe szczegóły spełnionego przestępstwa wstrząsają nawet i tego, który w ostatnich dniach miał czas przyzwyczaić się i napatrzyć na tyle okropności. Kiedy burzliwie faluje morze krwi ludzkiej i dokładnie słychać szelest kart historii, kruszącej i tworzącej nowe życie, jednostka ludzka jest sprowadzona do roli drzazgi, porwanej ogólnym prądem wstrząśniętej do głębi rzeczywistości. Głos logiki, jak gdyby podpowiada naturalność wszystkich tych ofiar, które obojętnie i bez miłosierdzia kruszy młot historii.

Ale jakkolwiek byłaby przyzwyczajona myśl do okrucieństw krwi, ognia i prochu, reaguje ona mimo to silnie na spełnione przestępstwa, i nie tem zwykłym uczuciem protestu, jakim wogóle reaguje się na każde zabójstwo, ale tem męczącym drżeniem, towarzyszącym wszystkim rzeziom i zabójstwom, bezmiłosiernym w swoich okrucieństwach i bezcelowym w swoich końcowych rezultatach.

Sumienie społeczeństwa nie rozpoznaje w takich razach prawych i lewych. Jest tylko oburzone i drży jednakowo, czy to wychodzi śmierć z paszczy armat, czy z luf branningów, czy przynoszą ją bomby, czy bagnety. Sumienie publiczne jednakowo klęka przed cierpiącymi ojcem i matką, płaczącymi nad swoimi dziećmi, nie odróżniając w danym razie uboższego mieszkanka zburzonej lepianki od nieszczęśliwego ministra w ruinach jego pałaców, i żony profesora od wdowy robotnika.

„Nadzwyczajna siła rzuconego przyrzędu wybuchowego dowodzi — pisze gazeta «Oko» — iż sprawcy zamachu uprzednio już przypuszczali możliwość ofiar wypadkowych, a nawet ich konieczność. A przecież nie tak jeszcze dawno Kałajew nie rzucił bomby, mimo przygotowanego już zupełnie zamachu, jedynie z obawy, iż zdarzyć się mogą ofiary wypadkowe. Wyprawy karne obniżyły znacznie cenę życia i krwi. Hasło odpowiedzialności zbiorowej, ogłoszone przez nie, wytrąciło wszystkich ze zwykłej koleji. Wszyscy utracili miarę dozwolonego i od tego czasu krew staje się coraz bardziej czerwoną wodą.

Półrzędowa «Rossija» pisze: „Nie wiemy, kto są ci, którzy skazali prezesa ministrów na śmierć, na szczęście, bez rezultatu, choć skazali go na męczeństwo. Ale wiemy, że rosyjanie powinni się zbudzić z tego hanbiącego snu, powinni rozproszyć atmosferę pobłażania, tchórzostwa i okrucieństwa, w której od dawna żyją i która czyni możliwymi podobne nikczemne zamachy. Czyż nie dość krwi kobiet i dzieci, żołnierzy, woźnych, pisarzy? Czyż nie dosyć krwi? Zbudźcie się narazie i uczynicie niemożliwymi przestępstwa, które odbierają ludności prawa nazywania się ludźmi!

Na ten sam mniej więcej temat przemawia i «Now. Wremia», które artykuł swój kończy, jak następuje:

„Każdy dzień przynosi nowe okropności. O przyszłość kraju walczą z rządem mordercy i grabieżcy — ci haniebni «bojownicy» shanbionego «ruchu rewolucyjnego», ponieważ ruch ten nie uwalnia nikogo, prócz chyba sumienia od wyrzutów za rozszarpanie Rosji. Gdy się ten czas okropny przeżywa, mimowoli nasuwa się myśl, czy to nie sen? sen straszny! Zbudźcie się, wy obojętni widzowie! przyjdźcie do przytomności, ślepi! Ziemia rosyjska ginie!

## Z prasy zagranicznej.

Dziennik belgijski «Journal de Bruxelles» ogłosił artykuł pełen krytyki o rewolucji rosyjskiej, jej wartości politycznej i etycznej.

To, co się dzieje w Rosji od dwóch lat — czytamy tam — oburzyć musi każdego uczciwego człowieka. Wyraźny rezultat walk politycznych, które burzą to wielkie mocarstwo, można streścić w sposób następujący: bunty i strzelanina, kradzieże, rabunki, pożary i mordy. Oto bilans przesilenia obecnego. I wcale nie wygląda tak, jakoby stan rzeczy miał się wkrótce poprawić. W ostatnich dniach dowiadujemy się o morderstwie Hecensteinia, o nieudanym zamachu na innego posła, Anikina i o wykryciu zamachu, uplanowanego przez p. Princównę, która upuściła bombę, przeznaczoną dla gubernatora odeskiego, Kaulbarsa i zabiła się potem kulą rewolwerową.

Wszystkie te zbrodnie są ohydne, jakimkolwiek służyłyby celom. Czyż przez morderstwa można cywilizować narody? Są wprawdzie dzienniki, redagowane przez ludzi wykołejonych, które chwają jedne morderstwa, a ganią inne, bo za przyczyną pierwszego ginie człowiek, którego przekonanie polityczne jest — ich zdaniem — godne potępienia; drugie zaś pozbawia życia zwolennika tych doktryn, które mają zaszczyt podobać się im. Ale to jest poprostu obłąd. Morderstwo nie stworzy ani porządku, ani wolności. Z pewnością idea wolności ciągnęła nieraz korszyci z ruchów rewolucyjnych, ale przedłużanie ruchów i anarchii sprowadza częściej reakcję i dyktaturę.

Rewolucyoniści rosyjscy i ich przyjaciele ulegają w tym punkcie przedziwnym złudzeniom. Pochlebiają sobie, o ile wierzyć można prasie radykalnej, że męczą rząd nieprzerwanym szeregiem rozruchów, buntów wojskowych i zamachów. Czyż są zupełnie pewni, iż nie wyczerpują raczej społeczeństwa? Przytacza się niebacznie przykład rewolucji francuskiej. Ale ta rewolucja nie dała Francji wolności politycznej, dała ją co najwyżej w sposób pośredni i jako rezultat daleki, tak pośredni i tak daleki, że możemy śmiało postawić pytanie: czy Francja nie doszłaby do tych samych swobód politycznych bez tak gwałtownych przesileni?

Gdy się odczytuje dzieje rewolucji francuskiej, widzi się, że wolność, proklamowana w r. 1789, przestała już istnieć w r. 1793.

Gwałty rewolucyjne dały Francji rządu „komitetu bezpieczeństwa publicznego“, potem rządu termidorystów, dyktaturę, konsulat i cesarstwo, które było ostateczną konkluzją wielkiej rewolucji. Faktem jest, że wolność podczas tych wszystkich form rządu świeciła zupełną nieobecnością. Powróciła ona do Francji powoli: dopiero podczas restauracji, i za przyczyną krótkiej i niekrwawej rewolucji z r. 1830, a była raczej owocem ewolucji społeczeństwa, aniżeli rewolucji wielkiej. Gdy zaś duch rewolucji ukazał się znowu na widowni w r. 1848, utworzył wkrótce drugie cesarstwo, które doprowadziło do klęski w r. 1870.

Gwałty rewolucjonistów rosyjskich dały dotychczas jedynie smutne wyniki. Rozruchom, grabieżom, zabójstwom odpowiadają inne zabójstwa, inne strzały, inne grabieże. Zresztą, poza czynami stronnictw politycznych, zwyczajni rabusie i rozbójnicy korzystają skwapliwie z okazji, aby ćwiczyć swoje talenty. I można śmiało postawić pytanie, czy dwa lata rewolucji nie pociągnęły za sobą więcej ofiar, niż trzydzieści lat nadużyć i zbrodni biurokratycznych. W miarę, jak się rewolucja przedłuża, jak zabójstwa się mnożą, jak sytuacja obecna się utrwała, pytanie to nabiera coraz większej wagi.

Nastanie dzień, w którym większość narodu rosyjskiego postawi je sobie, a wtedy rewolucja straci swój urok i całą moc swoją. I narody męczą się również zabójstwami, grabieżami i buntami wojskowymi. A gdy zmęczenie ich staje się dość przykre, zwracają się do ludzi, którzy zdołali się siłą przywrócić porządek, popierają dyktatorów i wnoszą wiwaty na cześć twórców lub restauratorów cesarstw. Wogóle pragną oni po przesileniu bezwzględnie rozwiązać sprawę. Odrzucają zarówno rewolucjonistów, jak reakcyonistów, niezdolnych do przywrócenia dawnego porządku lub do utworzenia nowego. Ładu im bowiem trzeba przede wszystkim po okresie bezładu i zbrodni. Ładu pragną goręcej, niż wolności. I kończą na tem, że znajdują wreszcie człowieka i sposoby, aby zaspokoić swoje żądania.

Coprawda, Rosja z tego punktu widzenia różni się znacznie od ludów zachodnich. Jeden z publicystów niemieckich, Stein, który czas pewien bawił w Rosji, zauważył, iż energia nie dopisuje zarówno rewolucjonistom, jak zwolennikom autokracji; uważa ich za niezdolnych, tak jednych, jak drugich do powalenia przeciwnika i narzucenia swej bezwzględnej woli krajowi; wyraża wreszcie przekonanie, że przesilenie obecne skazane jest na wygaśnięcie stopniowe przez obustronne zmęczenie walczących, tak, iż w końcu monarchizm weźmie górę. Monarchizm, ograniczony przez obietnice, które Monarcha poczynił narodowi i które jest zdecydowany dotrzymać. Są one wynikiem ewolucji społecznej ostatnich lat 25.

«Journal» kończy uwagą, iż sąd Steina jest tylko pozornie paradoksalny, w rzeczywistości jed-

nak względnie prawdziwy. Według niego ci, którzy znają dobrze duszę rosyjską, bądź mieszkając dłuższy czas w Rosji, bądź studiując inteligentnie jej literaturę, przyznać muszą słuszność tym refleksjom.

## Z prasy rosyjskiej.

Brat prezesa ministrów, A. Stolypin, w liście do „Now. Wrem.“ pisze pomiędzy innymi:

„Ze strony zewnętrznej obecna chwila rewolucji tak się przedstawia: socjal-rewolucyoniści rozdzielili się na dwie partie — na partię minimalistów i partię maksymalistów. Drudzy, którzy są za «maximum» programu, to jest za ogólnym i gwałtownym rozdziałem kapitałów, znaleźli się w mniejszości. Widząc, że nie udało im się podburzyć ani narodu, ani wojska, ogłosili to, co nazywają «wojną partyzancką». Tej wojny właśnie jesteśmy świadkami: składa się ona z wybuchów, strzałów i rabunków. Każdy rozsądny człowiek przyzna, że anarchistyczny plan wypełniany jest za pomocą anarchistycznych, potwornych środków. Przytem po za planem tym stoi nie znacząca mniejszość, działająca nie tylko wbrew woli narodu, ale nawet wbrew woli większości swojej partii. Jedyna ich nadzieja na wygraną polega na wciągnięciu rządu na drogę reakcji i poprowadzeniu wtedy za sobą narodu. Ale rząd na drogę reakcji nie wstąpi nie dla tego, ażeby doszedł do tego przez chłodne rozumowanie, ale dlatego, że nie dąży on do osobistych celów, lecz bolejąc nad Rosją bolem rosyjskim, chce dla niej szczęścia, rozkwitu i swobody. Społeczeństwo już zaczyna to rozumieć i uznawać, a kiedy przekonana się o tem, to najlepszym hamulcem dla przestępców, druzgoczących nogi dziecięce, będzie wstręt do nich całego narodu. Oby prędzej nastąpił ten dzień, oby prędzej ludzie otrzeźwili się!

Organ p. Suworina (ojca) w ostatnich dniach przechodzi sam siebie, a rzecz to, jakby się zdawało, trudna. «Now. wr.» nigdy nam nie sprzyjało, ale obecnie prowadzi w ulubionym kierunku wzmoczoną kampanię. W szeregu artykułów wstępnych, korespondencji «wyczerpujących» („Aleksiejew“ redivivus) i przygodnych, gazeta reakcyjna rozwija kwestję polską, a przynajmniej «warszawską». Jako próbkę oświecenia faktów i tendencji, przytaczamy np. urywek następujący z korespondencji warszawskiej, umieszczonej na czele numeru, między telegramami:

„Niesłychane grabieże i rozboje same popychają polaków ku rządowi, za plecy żołnierskie; to należy zrozumieć i z tego skorzystać przede wszystkim w celach państwowych; przytem należy wyrzec się, choćby tymczasowo, polityki nadziei na miłość braterską polaków do nas. Należy zrozumieć, że stan obecny jest rezultatem półwiekowej upartej walki tych braci, którzy wychowali naród swój w nienawiści, a nie w miłości do nas. Czas już zarzucić krytykę polityki rusyfikatorskiej, trzeba się rachować z żywą teraźniejszością. Głębokie korzenie partii narodowców, to są najstraszniejsi wrogowie państwowości rosyjskiej na tych kresach. Ślepi i głusi tylko nie widzą.“

A teraz znów próbka sumiennych i źródłowych informacji z „Kroniki dnia“. Już po ostatnich wypadkach w Petersburgu (w przededniu zabito generała Mina), «Now. wr.» w dziale kroniki pisze:

„W kronice nieporządków wszelkiego rodzaju na pierwszym miejscu wciąż stoi Warszawa. Tu ograbiono kantor hr. Branickiego (!) i zabity został robotnik, goniący bandytów, ograbiono skład żelaza, poborcę zakładu gazowego i cukiernię; usiłowano ograć skład broni i amunicji 192 pułku, lecz bezowocnie (informacja z przed tygodnia; przyp. tłum.). Miejscowi socjaliści i narodowa demokracja (!) rozrzucają odezwy, wzywające do niepłacenia komornego itd., itd.“

Potem następuje długa kronika wypadków w innych miejscowościach, ale Warszawa została — wyróżniona. Jaka to wdzięczna działalność!

„Strana“ zamieszcza następujący artykuł, poświęcony ocenie położenia, w jakim znajdują się

wyższe zakłady naukowe rosyjskie w Królestwie Polskiem:

„Ogólnorosyjski kryzys szkół wyższych w roku nadchodzącym w obrębie Królestwa Polskiego komplikuje się skutkiem bojkotu ich nie tylko ze strony bojowych organizacji miejscowych nacjonalistów (!), ale i ze strony bardziej umiarkowanych żywiołów nacjonalistycznych. Do dnia 14 go sierpnia w uniwersytecie warszawskim złożono tylko 26 podań o przyjęcie; w takim samym położeniu znajdują się instytuty politechniczny i weterynaryjny.

Wieloletnie doświadczenie dowiodło już, że istnienie wyższych zakładów naukowych rosyjskich nie a nie utrwalilo w kraju wpływów rosyjskich, nie podniosło powagi Rosyi pod żadnym względem. Jeśli rząd dążył przez założenie wyższych szkół rosyjskich w Polsce do politycznych celów rusyfikacyjnych, to spotkało go niepowodzenie kompletne. Prócz tego i rząd nie przedsięwziął w stosunku do uniwersytetu warszawskiego żadnych specjalnych środków, któreby wytworzyły z niego takie powszechnie uznane źródło wiedzy naukowej, jakie np. Niemcy zrobili z uniwersytetu strasburskiego, również znajdującego się wśród ludności wrogiej.

Ale warszawskie szkoły wyższe, jak się okazuje, bojkotowane są nie przez samych tylko Polaków: do dnia 14 sierpnia do uniwersytetu wpłynęło jedno tylko podanie od Rosjanina.

Wobec tak dziwnego i nieokreślonego położenia ministerium oświaty obowiązane jest chyba wyjaśnić społeczeństwu rosyjskiemu, czy także bojkotowanie uniwersytetu i przez Rosyan jest rezultatem ogólnego zamętu w wyższym szkolnictwie rosyjskiem, czy też tłumaczy się jakimiś specjalnymi przyczynami miejscowymi. Należy zresztą dodać, że teraz, przed rozpoczęciem roku akademickiego, wyższe szkoły Rosyi wewnętrznej zawalone są podaniami o przyjęcie. Być może, iż studenci rosyjscy nie życzą sobie mieszkać w Warszawie, przepelnionej elektrycznością polityczną, tembardziej, że seminarzyści, których dawniej pociągał do uniwersytetu warszawskiego wstęp ułatwiony, mają obecnie otwarte przed sobą drzwi uniwersytetów Rosyi wewnętrznej.

Ministerium oświaty powinno w jakiś sposób ujawnić swoje zainteresowanie się kryzysem szkół wyższych w Polsce, postarać się wyjaśnić jego przyczyny i zakomunikować społeczeństwu rosyjskiemu, co ono zamierza przedsięwziąć w tem drażliwym położeniu.

Nowe prawa wyjątkowe, jak donoszą dzienniki petersburskie, mają być oparte na następujących zasadach: Ogłoszenie stanu wyjątkowego w jakiegokolwiek miejscowości może nastąpić tylko za zgodą władzy centralnej; przy wprowadzeniu stanu wyjątkowego należy podawać o tem do wiadomości powszechnej za pośrednictwem prasy. W ogłoszeniu tem powinny być wymienione punkty artykułów, na których zasadzie wprowadzony zostaje stan wyjątkowy, oraz termin tego stanu. W nowych przepisach będą dokładnie wyliczone wszystkie wypadki, które służyć mogą za dostateczny powód do wprowadzenia stanu wyjątkowego i jeden z tych punktów musi być koniecznie wymieniony przy wprowadzaniu stanu wyjątkowego. Prawa wyjątkowe mogą być rozciągnięte na te miejscowości, gdzie wydarzył się fakt, który spowodował konieczność zastosowania tego środka; nie powinny one jednak być rozszerzone nie tylko na całą gubernię, ale nawet na powiat, w którym się znajduje dana miejscowość. W ten sposób prawa wyjątkowe będą mogły być wprowadzane nawet w pojedynczych wsiach.

Kwestya reformy samorządu miejskiego i ziemskiego w Cesarstwie wkrótce będzie roztrząsana w radzie ministrów. Wszystkie niezbędne materiały zostały już zgromadzone.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, w ministerium spraw wewnętrznych pod przewodnictwem towarzysza ministra Kryżanowskiego, odbywa się obecnie rewizya ordynacyi wyborczej. Główną uwagę zwrócono na te punkty, które mówią o terminach różnych czynności, związanych z wyborami.

O zmianie ustawy wyborczej w duchu powszechnego prawa wyborczego, obecnie nie może być mowy. Sprawa ta roztrząsana była niedawno w radzie ministrów która oświadczyła się przeciwko tej reformie. Pomimo to, w ministerium spraw wewnętrznych prowadzone są dalej prace, związane z usystematyzowaniem materia-

łów w sprawie powszechnego prawa wyborczego w innych państwach. Prace te mają na celu przygotowanie danych statystycznych do ułożenia odnośnego projektu, gdyż bardzo jest możliwym, że w razie zmiany gabinetu ministrów, sprawa głosowania powszechnego wejdzie na porządek dzienny. Co się tyczy systemu i wprowadzenia wyborów bezpośrednich, to sprawa ta będzie roztrąsana w radzie ministrów, gdzie teraz system ten ma wielu zwolenników.

„Riecz” zapewnia, że wybory do Dumy odbędą się w całej Rosyi jednocześnie.

Korespondenci pism zagranicznych stwierdzają, że w sferach decydujących w Petersburgu zamach na ministra Stołypina, a może bardziej jeszcze na generała Mina, wywarł wrażenie przynębiające. Koła dworskie zarzucają Stołypinowi, że osądził dardzo fałszywie całe położenie, skoro na kilka dni przed zamachem domagał się zniesienia wzmocnionej ochrony w Petersburgu i Moskwie i zapewniał, że nie należy obawiać się zamachu ze strony rewolucjonistów, gdyż organizacje główne są rozbite, a przywódcy ich zaarrestowani. Na odbytem w Peterhofie posiedzeniu odrzucono projekt dyktatury i propozycję represyj, albowiem zarówno jedno, jak drugie nie osiągnęłoby celu. Natomiast przejawia się gotowość do dalszych ustępstw, w razie jeśli tacy mężowie, jak Guczkow, Szupow i Heyden zechcą przyjść z pomocą rządowi.

Według wieści, otrzymanych z Petersburga przez wiedeńską „Polit. Corr.” nastrój, wywołany w Petersburgu zamachem na Stołypina, nie wywrze żadnego wpływu na kierunek polityki. Stołypin pozostaje na urzędzie, a na wypadek zamachu ponownego, którego wynik mógłby być inny, sporządził obszerny testament polityczny, tak, aby oszczędzić swemu następcy wszelkich trudności i o ile można, zapobiedz ewentualnemu zamętowi w mechanizmie państwowym.

## Dezynfekcyja bezpłatna.

Z przedstawionego komisji sanitarnej miejskiej planu i kosztorysu na bezpłatną dezynfekcyję mieszkań ludności uboższej po chorobach zakaźnych (szkarlatyna, ospy, tyfusu, dżyftery, gruźlicy i t. p.), wyjmujemy następujące dane cyfrowe.

W kosztorysie objęte są oddzielnie wydatki jednorazowe i wydatki stałe coroczne. Z jednorazowych kosztów będą następujące: budowa domu służbowego, komórek, wozowni, urządzeń gospodarczych i t. p. 2,737 rub. 85 kop.; urządzenie ustępów, śmietników 174 rub. 56 kop.; zniwelowanie i zabrukowanie posesyi przy ul. Łąkowej, gdzie mieści się już kamera dezynfekcyjna 764 rub. 2 kop.; zakup różnych przedmiotów, potrzebnych do zbiorowych dezynfekcyi 882 rub. 50 k., czyli ogółem jednorazowe wydatki wyniosą 4,558 rub. 93 kop.

Coroczne koszty wykonania 800 do 1,000 dezynfekcyi wyniosą 3,240 rub.; utrzymanie roczne personelu wyniesie 1,920 rub., mianowicie: starszemu sanitaryuszowi 600 rub., trzem młodszym sanitaryuszom 1,080 rub. (po 360 rub. każdemu), stróżowi 240 rub.; utrzymanie woznicy i koni 450 rub.; różne drobne wydatki 430 rub. Ogółem tedy wydatki roczne obliczone zostały na 5,000 rub.

Należy przyznać, że suma ta jest niewielka i że niezbędnem jest jaknajszybsze urzeczywistnienie bezpłatnej dezynfekcyi dla dogodności ogółu, w celu walki z tyłoma groźnymi zarazkami, stale grasującymi w Łodzi. Byłoby pożądanem, aby dezynfekcyja rozpoczęła się mogła jeszcze we wrześniu r. b., zanim wybudowane zostaną różne urządzenia gospodarcze, jako to: dom frontowy dla służby, wozownie, stajnie i t. p.

Ażeby dezynfekcyja mieszkań, jako jeden z czynników w walce z epidemiami, była celową i skuteczną, niezbędnem jest:

1) Powierzyć kierownictwo nią lekarzowi specjalście, do którego obowiązków należałoby równoczesna registrya chorych zakaźnych w mieście, podług spisów szpitalnych i ambulatoryjnych.

2) Dezynfekcyja musi być masową w tysiącach mieszkań, bezpłatną, ze zwrotem kosztów za zniszczone przytem rzeczy ich właścicielom, szybko, t. j. wykonaną natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia, wreszcie naukową, czyli wykonaną umiejętnie, nie szablonowo. Lekarz higienista, kierujący dezynfekcyją, w każdym wypadku powinien usnie pouczać ludność, gdzie dokonywana jest de-

zynfekcyja i o środkach, zapobiegających przenoszeniu się zarazy.

W wielu wypadkach podczas dezynfekowania mieszkania zastosowaną musi być izolacyja osób z otoczenia chorego. Na ten cel p. prezydent m. Łodzi przeznaczył dwa baraki przy ulicy Łąkowej.

## ZACIĄGAJĄCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

### Kalendarzy terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szczęsnego. Jutro Świętosława.

## KRONIKA.

**Nowi biskupi.** Dowiadujemy się, iż w tych dniach zatwierdzeni będą w godnościach biskupich, na opróżnione katedry biskupie, następujący kapłani z dyecezyi warszawskiej: kanonik metropolitalny, regens seminarjum warszawskiego, ks. Kakowski; b. wice-regens tegoż seminarjum, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła na Koszykach, ks. Szeżeński, oraz prałat papieski, proboszcz parafii św. Trójcy na Solcu, ks. Jełowicki.

Wakujące probostwa zajmą: św. Piotra i Pawła sędzia surogat konsystorza warszawskiego, ks. Ludwik Ponewczyński, a kościoła św. Trójcy dziekan i proboszcz łódzki, ks. Szamota.

Nadto mianowany ma być biskupem jeszcze jeden z prałatów dyecezyi kujawsko-kaliskiej.

**Szkoły początkowe miejskie.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, z ogólnej liczby istniejących w mieście naszym 28 szkół początkowych miejskich, przeznaczył jedną szkołę № 22 (Pasaż Szulca № 34) wyłącznie dla dzieci wyznania prawosławnego, które będą mieli tym sposobem drugą szkołę (pierwsza parafialna mieści się przy ulicy Olgińskiej). Do nauki w tej szkole powołano jedną nauczycielkę i dwóch nauczycieli prawosławnych.

Pozostałe 27 szkół początkowe miejskie są przeznaczane dla dzieci katolików i ewangelików. we wzmiankowanych 27 szkołach językiem wykładowym ma być polski.

**Ze szkoły handlowej.** Egzamina wstępne i poprawkowe w 7-klasowej szkole handlowej zostały już ukończone. W tygodniu bieżącym odbędzie się sesya co do przyjęcia nowowstępujących kandydatów, oraz tych, którzy składali egzamina poprawkowe.

Skład nauczycieli w szkole handlowej zmienił się o tyle na ogólną liczbę 32: zaangażowano czterech nowych, mianowicie pp.: Wacława Kłosa z Warszawy, na stanowisko inspektora i nauczyciela języka polskiego; Bolesława Rachlewicza, nauczyciela języka polskiego i literatury polskiej; Kazimierza Sławińskiego, profesora politechniki warszawskiej, na nauczyciela chemii i Józefa Adamowicza na wykładowego naki handlowe.

Lekcye w szkole handlowej rozpocząć się mają w nadchodzący poniedziałek, t. j. dnia 3 września r. b.

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”.** W swoim czasie zarząd polskiego Towarzystwa gimnastycznego w Warszawie zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na założenie w różnych miastach gubernii piotrkowskiej oddziałów t. zw. gniazd sokolich. W podaniu swem zarząd Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” powołał się na § 4 zatwierdzonej ustawy. Tymczasem gubernator piotrkowski zawiadomił dziś naczelnika powiatu łódzkiego, iż w żadnym razie nie może udzielić pozwolenia na utworzenie oddziałów warszawskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w gubernii piotrkowskiej.

Odmowę swoją gubernator piotrkowski uzasadnia tem, że w myśl §§ 2 i 4 Ustawy warszawskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” dozwolone jest temu Towarzystwu otwieranie oddziałów tylko w miejscowościach gubernii warszawskiej. Na podstawie tej odmowy gubernatora naczelnik powiatu wystosował okólnik do prezydenta m. Zgierza, naczelnika straży ziemskiej i wójtów gmin powiatu łódzkiego, przytaczając treść wzmiankowanej odezwy.

**Zamknięcie fabryk.** Skutkiem przedłużającego się strejku pakarzy i pakarek, zarząd fabryk akc. Tow. Ludwika Geyera i Józefa Rychtera wywiesił ogłoszenie, oznajmiające o postanowieniu zamknięcia za dwa tygodnie wszystkich oddziałów fabrycznych. Ogłoszenie to brzmi, jak następuje:

„Zarząd akc. Tow. L. Geyera (lub J. Rychtera) podaje do wiadomości wszystkich robotników, robotnic i majstrów, że z powodu strejku pakarzy i pakarek od dnia dzisiejszego za dwa tygodnie, tj. w dniu 13 września r. b. wieczorem, stosownie do dyspozycji szefów (szefa) wszystkie oddziały fabryki zamknięte będą na czas nieograniczony.

Łódź, d. 29 sierpnia 1906 r.

Jak nas informują i w innych fabrykach, jakoto: akc. Towarz. L. K. Poznańskiego, Karola Scheiblera, K. Steinerta zarządy nie doszły dotychczas do porozumienia z pakarzami i pakarkami. Strejk trwa w dalszym ciągu.

**Osobiste.** Dyrektor szkoły muzycznej, p. Antoni Grudziński, powrócił z letniego wyjazdu.  
— Dyrektor Lutni, p. Alojzy Dworzaczek, powrócił z letniego wypoczynku.

**Czeladź rymarska.** W niedzielę dnia 2 września r. b., o godzinie 3-ej po południu odbędzie się kwartalne zebranie czeladników rymarskich i siedlarskich, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej 7.

**Z cechu czeladzi północznych.** W przyszłą niedzielę, dnia 2 września, odbędzie się sesja miesięczna. Na posiedzeniu tem będą rozstrzygane ważne sprawy. Odbędzie się ono w lokalu gospodnim, przy ulicy Widzewskiej № 26, między godz. 2 a 4 po południu.

**Aresztowanie.** Wczoraj przechodzący przez Rynek Bałucki patrol wojskowy, zatrzymał idącego Bolesława Leszczyńskiego i poddał go rewizji. Przy Leszczyńskim znaleziono rewolwer, zaarrestowano i odprowadzono do I-go cyrkuła policyjnego.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Mikołajewskiej róg Krótkiej, kobieta lat około 40, od której niedowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Pańskiej nr. 31 Szmaj Kitaj, handlarz, lat 40; na ul. Kolejowej nr. 9 Michał Kobylecki, lat 31, robotnik, bez zajęcia; na tejże ulicy pod nr. 6 Marya Helten, lat 27 i na ul. Kościelnej nr. 5 Anastazy Dąbicka, lat 22, bez zajęcia i mieszkania. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

**Zagadkowy wypadek.** Dzisiejszej nocy na ul. Dzielnej nr. 38 spostrzeżono człowieka z walizką, leżącego na chodniku. Zawezwano Pogotowie; lekarz, mimo energicznych środków, przytomności nie zdołał mu przywrócić i w stanie groźnym, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu, odwiózł go do szpitala Poznańskiego. Obecność walizki każe się domyślać, że człowiek ten powracał z kolei do miasta. Lat mógł mieć około 30, z ubioru sądzić można, że należał do klasy robotniczej.

**Sąd doraźny.** Na Rynku Bałuckim przyłapano Ignacego Sikorę na kradzieży, za co go srode pobiło.

**Byk zabójca.** Na łące, należącej do folwarku Wiskitno, p. Wejgla, past byłoby 51-letni pastuch Franciszek Kardasiak. Wśród bydła znajdował się olbrzymi byk, który nagle się wściekł i rzucił się na pastucha. Powaliwszy Kardasiaka na ziemię, byk zaczął go silnie kłuć rogami w klatkę piersiową. Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się z folwarku ludzie i uwolnili Kardasiaka; ma on ciężkie rany pierśi i złamaną klatkę piersiową. Przeniesiono go do domu, gdzie w kilka godzin życie zakończył.

**Nieporządki na stacji.** Na stację Łask kolei kaliskiej przyjeżdża codziennie wiele osób, które następnie udają się do pobliskich letnisk. Otóż osoby te wyrażają słuszne narzekania na panujące na stacji nieporządki. Poczekalnia klasy trzeciej jest zawsze zamknięta, tak, iż wyczekujący zmuszeni są pozostawać na peronie, albo też mieścić się w ciasnych salkach pierwszej i drugiej klasy. Tutaj jednak zazwyczaj spotyka się gromadzącą się niższą służbę kolejową, prowadzącą głośne rozmowy, których treść obraża uszy słuchaczy, a zwiaszcza kobiet.

Niesforne zachowanie się młodzieży, rozpiekającej się na kanapach i krzesłach, wystrasza przyzwoite kobiety, które, dla braku innego pomieszczenia, wola pozostawać pod gołym niebem; aniżeli być świadkami oburzających scen i rozmów cynicznych, brutalnych.

Dla zaradzenia złemu, zwracano się już do miejscowej władzy kolejowej, ażeby otworzyła salę klasy trzeciej, lecz prośby te pozostały bez skutku.

Nawet miejsca dla poprawienia toalet, są pozamykane, a naczelnik stacji jest głuchy na wszelkie interpelacje pasażerów.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Koncert benefisowy.** W nadchodzącą sobotę, t. j. dnia 1-go września r. b., w ogrodzie Grand-Hotelu odbędzie się koncert benefisowy kapelmistrza Adolfa Sonenfelda. Program zapowiedzianego koncertu będzie bardzo urozmaicony.

Koncert ten będzie popularny symfoniczny. W programie jego znajdzie się symfonia Haydna № 6; kwartet Czajkowskiego oraz na powszechne żądanie suita Griega „Peer Gynt“.

Adolf Sonenfeld, zdolny kompozytor i kapelmistrz, który przez szereg miesięcy letnich uprzyjemniał łodzianom chwilę grą swej drużyny artystycznej, zasłużył sobie na to, aby jego koncert benefisowy zapełnił ogród Grand-Hotelu. O ile więc pogoda dopisze w sobotę, koncert Sonenfelda niezawodnie ściągnie tłumy słuchaczy. Doskonałemu muzykowi i kapelmistrzowi słuszenie się to należy.

A więc w sobotę wieczorem pójdziemy do ogrodu Grand-Hotelu, aby oklaskiwać sędziwego i zasłużonego wielce muzyka.

**Koncert pani Eugenii Pik.** Jakiś już donosili, w tych dniach koncertować będzie w Łodzi pianistka pani Eugenia Pik. Urodziła się ona w Królestwie Polskim; w 1901 roku pani Pik ukończyła z odznaczeniem konserwatorium w Lipsku, poczem koncertowała w różnych miastach zagranicą i w Cesarstwie, zdobywając wszędzie uznanie.

Wybitni recenzenci muzyczni z zachwytem odzywają się o znakomitej technice jej gry i pełnej głębokiego odczucia interpretacji znanych kompozytorów dzieł muzycznych.

Nie można pominąć gotowości, z jaką pani Pik zawsze chętnie bierze udział w koncertach, urządzanych na cele filantropijne. I tak np. w r. 1904 w Kaliszu ta tak wysoce utalentowana artystka bezinteresownie brała udział w całym szeregu koncertów na rzecz robotników, pozbawionych zajęcia, oraz była jedną z członkiń komitetu zorganizowanego w celu okazywania sferom robotniczym pomocy.

## Z KRÓLESTWA.

**Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej.** Na uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, która po raz pierwszy wczoraj była na Jasnej Górze obchodzona, zgromadziło się około 60 kompanij pielgrzymich, przeważnie z diecezji kieleckiej, zresztą reprezentowane są różne okolice naszego kraju, co znać po charakterystycznych strojach ludowych. Ogółem pątników jest razem z przyjezdnymi przeszło 50,000. Sporo pobożnych przyjechało z Warszawy i Łodzi. Duchowieństwa przeszło 100 osób. Nastroj podniosły, wiele kompanij niosło w procesji, oprócz chorągwi kościelnych, sztandary narodowe.

O godz. 10-ej w wielkim kościele rozpoczęła się suma, którą celebrował pontyfikalnie J. E. biskup diecezji płockiej, ks. Apolinary Wnukowski, przy asyście kanoników kapitulnych z Płocka. W tym samym czasie przy zewnętrznym ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej, u szczytu kaplicy, odprawił sumę w szatach pontyfikalnych O. Euzebiusz Rejman, przeor generalny OO. Paulinów. Podczas sumy, celebrowanej przez biskupa, kazanie wygłosił ks. Augustynik, proboszcz z Dąbrowy Górniczej. Na wałach przemawiał ks. prałat Rembieliński.

Częstochowa w części obchodzi uroczystość świętem, tylko na Częstochówce wstrzymano się zupełnie od zajęć powszednich.

## Z LITWY I RUSI.

**Na łono kościoła katolickiego.** „Wołyń“ donosi, że w tych dniach w katedrze łuckiej biskup tameczny dopełnił aktu przyłączenia do Kościoła katolickiego b. zakonnik prawosławnego klasztoru mieleckiego w gub. kijowskiej, Irejona, który, jak zapewnia dziennik, otrzymuje odpowiednią poprzedniemu stanowisku, godność księdza. Jest to już w krótkim czasie (po o. Choju) drugie nawrócenie kapłana prawosławnego na katolicyzm.

## Echa zamachu na Stołypina.

Ustalona dotychczas lista zabitych i zmarłych ofiar wybuchu petersburskiego przedstawia się, jak następuje:

Sergiusz Chwostow, członek rady ministerium spraw wewnętrznych, generał-major Aleksander Zamiatin, generał do szczególnych poruczeń przy ministrze, Aleksander Woronin, mistrz ceremonii, zarządzający kancelaryą general-gubernatora moskiewskiego, Mikołaj Slefogt, członek zarządu gubernialnego jarosławskiego, podpułkownik Wiktor Szulc, rotmistrz żandarmeryi Mikołaj Fedorow, Leoncjusz Klementjew szwajcar domu ministra, kuryerzy Piotr Siniagin i Mikołaj Jewdokimow, radca stanu Michał Wierbickij, urzędnicy Stomedijs i Soldatienkow, rewiry Gorbatienko, właściciel drukarni Bussel i Terlecki, ponadto kilka trupów dotychczas nie rozpoznano.

Korespondent petersburski „Lokal Anzeiger“ donosi, że minister Stołypin opowiadał pewnemu dygnitarzowi następujące szczegóły o zamachu: „Znajdowałem się właśnie w gabinecie, gdy w salę przyjęć usłyszałem głośną rozmowę. Wśród głosów, które, jak wnosić mogłem, sprzeczały się o coś, rozróżniałem wyraźnie dobrze mi znany głos generała Zamiatina. Właśnie zamierzalem otworzyć drzwi, aby dowiedzieć się o przyczynie sporu, gdy rozległ się huk ogłuszający. Pierwszą myślą moją było, co stało się z moją rodziną. Odurzony jednakże hukiem i doznaniem wstrząśnienia, stałem przez chwilę bezczynnie. Dopiero widok spadającego balkonu i krzyk moich dzieci wyrwał mnie z tego odrętwienia. Sam najmniejszego nie odniosłem szwanku. Kalamarż, który uderzył mnie z tyłu w głowę, nie zranił mnie. Wszystkie akta i papiery na biurku ocalały. Później dowiedziałem się, że generał Zamiatin zatrzymał dwóch spiskowców w mundurach żandarmów, dlatego, że mieli oni na głowie czapki barankowe, jakich żandarmi nie noszą, co wzbudziło w generale podejrzenie. Wówczas to jeden z nich upuścił portfel, w którym znajdowała się bomba i spowodował tem wybuch. Jego ramię, oderwane od tułowia, znaleziono następnie w znacznym oddaleniu w ogrodzie“.

Podczas wybuchu bomby w willi Stołypina, zabici jeszcze: księżna Eudoksja Kantakuzen, szlachcianka Olga Istominowa i jej 8-letni synek.

## Echa zabicia gen. Mina.

Stwierdzono już, że zabójczyni gen. Mina mieszkała przez dwa tygodnie w pobliżu willi generała, w domku chłopskim; nazywała się Zofia Ławrinow, wiek swój podała na lat 27 i mieniła się nauczycielką. W tym samym domku, jak donoszą gazety zagraniczne, zgodnie z depeszami Agencji Rosyjskiej, miesiąc przedtem mieszkał 55-letni Wasilij Iwanow, podobno pułkownik. Iwanow znał się dobrze z Ławrinowówną, ciągle przebywali razem i mogli dokładnie obserwować wszystko co się działo w willi generała Mina. Wiedzieli dokładnie kiedy wychodził, kiedy wracał.

Po zabiciu generała Iwanow znikł; paszporty obojga okazały się fałszywe. W pokoju Iwanowa znaleziono nabity browning, oraz pustą bombę. Ławrinowówna oraz Iwanow należeli do petersburskiej lotnej organizacji bojowej. Generał Min otrzymał na dwa dni przed zabiciem listy ostrzegające, lecz nie przypisywał im żadnego znaczenia.

## Artykuł „Rossii“.

Podany w streszczeniu artykuł półurzędowej „Rossii“ w dosłownym przekładzie brzmi, jak następuje:

„Niema najmniejszej wątpliwości, że zamachy terorystyczne działają przygnębiająco na społeczeństwo, byłoby jednak wielkim błędem przypuszczać, że terror anarchistów pociągnąć za sobą musi terror rządowy. Wszelkie zamachy czy zabójstwa nie mogą wpłynąć na zmianę stanowczego i rozumnie ułożonego programu rządowego. Program zawarunkowany jest potrzebami i ko-

rzyscia państwa, a zgola nie pożądaniami tych lub innych osób, stojących u władzy. Dzierżąc władzę, broniąc jej, bronią nie swoich interesów osobistych, lecz interesów państwa i narodu.

Gdyby zamach na życie albo zabójstwo ministra spraw wewnętrznych wywołać mogły jakąkolwiek zmianę w kierunku polityki państwowej, wówczas władza rządząca w państwie okazałaby się w rękę zabójców politycznych, którzy staliby się panami położenia i otrzymali możność zmiany według swej woli kierunku życia państwowego.

Z drugiej strony rząd nie będzie, rozumie się, ustawać w walce z rewolucją, bez względu na to, jakimi okropnościami groziłoby mu mogli jej działacze. Będzie on w dalszym ciągu odróżniał opozycję legalną od tych wrogów ustroju państwowego, którzy propagują obalenie go słowem, czynem lub biernym oporem. Odda on do rozporządzenia opozycji legalnej środki do walki pokojowej przy pomocy prasy i zebrań, z tem większą jednak surowością ścigać będzie gwałcicieli prawa i porządku, bez względu na to, jakimi ideami osłaniali gwałty te.

Rząd zdaje sobie sprawę, że społeczeństwo cierpi skutkiem gwałcenia praw i braku porządku legalnego. Porządek legalny stwarza nie słabość władzy i nie dyktatura, naruszająca i wywołująca normalny bieg życia; stwarza go nieugięte poszanowanie prawa, obowiązkowe zarówno dla wykonywających władzę, jak i dla obywateli. Rząd ma dość siły dla stłumienia zbrodniczych zamachów i czynów, tłumienie to nie stanowi jednak wcale wyłącznego celu i podstawowego zadania działalności jego.

Rząd uważa za najbliższy obowiązek swój przygotowanie dla przyszłej Dumy projektów ustawodawczych we wszystkich tych sprawach, które wymagają rozstrzygnięcia w drodze ustawodawczej.

Kwestye pałace, nie dające się odłożyć, rozstrzygnięte zostaną przed zwołaniem Dumy przy pomocy wskazanych w ustawie środkach, jakimi rząd rozporządza. I choćby działacze rewolucyjni jaknajenergiczniej usiłowali przestępstwami swemi powstrzymać twórczą działalność rządu, z góry skazani są na przegraną, zamiana bowiem stojących dziś u władzy drugimi nie może spowodować rząd do wyrzeczenia się tych reform, których nieodzowność dawno już uznana została przez spokojne i oświecone warstwy ludności.

## Niemcy w Persyi.

Stosunki, które się wytworzyły w Persyi, zaczynają niepokoić mocarstwa europejskie. Zdawało się, że nadanie konstytucji uspokoi kraj, tymczasem wieści, nadchodzące do Londynu brzmią zupełnie przeciwnie, a co więcej, wskazują, że nad podtrzymaniem wrzenia pracuje gorliwie rząd niemiecki. Naturalnie, że prasa niemiecka stanowczo wypiera się jakiegokolwiek udziału w szerzeniu wicheru w Persyi, w Londynie nie przestają jednak bardzo bacznie obserwować polityki berlińskiej.

Z oskarżeniem przeciw Niemcom występuje głównie wpływowe i poczytne pismo angielskie «Daily Mail». „Położenie w Persyi — czytamy — jest już krytyczne, a wkrótce stanie się napewno bardzo krytyczne i następcy Niemcom deskonają sposobność do działania, zwłaszcza wobec tego, że Rosya jest osłabiona. Wszystko w Persyi się zapada. Wszystkie prowincje znajdują się w stanie anarchii, skarb państwa pusty, armia od miesięcy całych nie otrzymała żołdu i wyraźnie jest zbuntowana.

Powstania przeciw rządowi są na porządku dziennym i rozszerzają się szybko. Jedyny oddział wojska, na który można liczyć, tworzy 500 ludzi, zorganizowanych na wzór kozaków rosyjskich. Poselstwo angielskie przepełnione jest uciekającymi, których tu mieszka do 700 osób.

Powodem tego wszystkiego jest chęć naśladownictwa ruchu rewolucyjnego w Rosyi z jednej strony, a z drugiej panislamickie dążenia do obrania głową wszystkich muzułmanów sultana tureckiego. Szach jest ignorowny, traci on zdrowie i panowanie. Wojska tureckie, które zajęły tereny na granicy zachodniej, nie chcą ustąpić, pomimo protestu szacha.

„Wobec tego Niemcy wszelkimi czynią wysiłki, ażeby stanąć pewnymi nogami w Persyi. Ruch statków Hamburg-Amerika-Linie nadzwyczaj jest ożywiony, a równocześnie, pomimo nieusłajęcego wrzenia, Niemcy budują wspaniały pałac dla swego poselstwa i utworzyli już szpital i wyższy zakład naukowy. Za wszystkie otrzymane koncesye Niemcy placą w postaci pożyczek.“

W końcu artykułu wzywa «Daily Mail» energicznie rząd angielski, ażeby postarał się o położenie kresu gospodarce Niemiec w Persyi i stworzył ogólną kontrolę zainteresowanych mocarstw europejskich. „W przeciwnym razie — powiada pismo — Indye będą poważnie zagrożone i już w najbliższych miesiącach powtórzyć się może nad wodami morskimi Persyi historia portu Kiauczau.

## Aresztowanie anarchisty w Hamburgu.

Z telegramów wiadomo już, że w Hamburgu przed trzema dniami aresztowany został człowiek, który się nazwał „Favart” i twierdził, że jest poddany belgijskim. Policja nie dowierzała tym objaśnieniom i przyszła do przekonania, że aresztowany nie tylko stał w bliskich stosunkach z anarchistami rosyjskimi, ale jest również rosyjaninem.

Jak donoszą półurzędowe „Hamburger Nachrichten” mniemany Favart ma na rękach silne ślady po ranach od oparzenia. W mieszkaniu jego, przy Sachsenstrasse nr. 16, zrobiono bardzo ścisłą rewizję, której rezultatem było znalezienie znaczniejszej ilości rewolwerów i materiałów wybuchowych. Ze znalezionych jeszcze listów frachtowych, rachunków i t. p. okazuje się że aresztowany całymi pakami wysyłał materiały wybuchowe do Rosyi. Posylki kierowane były do portów bałtyckich.

Nie ulega wątpliwości, że Favart miał współników, policja nie zdołała jednak dotąd wpaść na ich ślad.

Już po aresztowaniu nadszedł do pani Hofmeister, u której mniemany Favart mieszkał, list, który ona doręczyła policji. Po otwarciu koperty okazało się, że list był pisany po rosyjsku, i zawierał dwa arkusze bitego pisma. Treść niewiadoma, w Hamburgu bowiem narazie nie zdołano znaleźć tłómacza. Favart zaprzecza, ażeby ten list był pisany do niego.

Sprawa ta w wysokim stopniu zaciekawia opinię publiczną w Niemczech, zachodzi bowiem kwestya, czy w razie wykrycia, że Favart jest rosyjaninem, oddany on będzie Rosyi, czy sądzony przez sądy niemieckie.

Gdyby oddany został sądom niemieckim i gdyby dowiedziano mu, że trudnił się wyrobem materiałów wybuchowych w celu morderstw politycznych, to groziłaby mu kara do 5 lat domu karnego. Gdyby jednak nie dowiedziano Favartowi udziału w mordach, to cała kara zredukowałaby się do 3 miesięcy więzienia za to.

W każdym razie z granic Niemiec będzie wydalony jako „natrętny cudzoziemiec”.

## Telegramy

### Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 29 sierpnia. (Komunikat urzędowy). Na posiedzeniu rady ministrów obradowano nad projektami ministra skarbu o porządku ułożenia, rozpoznawania i zatwierdzenia etatów i budżetu państwowego dochodów i wydatków na r. 1907 i o otwarciu kredytów tymczasowych do czasu zatwierdzenia tegoż budżetu.

Ze względu na to, że otwarcie posiedzeń Dumy państwowej w nowym składzie i rady państwa naznaczone na dzień 5 marca 1907 roku, rada ministrów postanowiła, że etaty na r. 1907 powinny być przedstawione przez zarządy do Dumy państwowej i do rady państwa w tym terminie, przyczem minister skarbu obowiązany jest tegoż dnia przedstawić nowy budżet do zatwierdzenia prawodawczego.

W ciągu 1907 r. pozostanie w mocy budżet na 1906 rok, przyczem, zgodnie z art. 116 praw zasadniczych (Zb. pr. t. I. rok wyd. 1906) do rozporządzenia ministrów i głównych zarządów

na mocy postanowien rady ministrów będą otrzymane stopniowo kredyty w miarę istotnej potrzeby, ale nie przewyższające wszakże na miesiąc w całej ich sumie jednej dwunastej części ogólnej sumy wydatków, według budżetu, ustanowionego na rok 1906.

Celem bliższego obznajomienia społeczeństwa z tą sprawą, rada ministrów uznała za pożyteczne szczegółowe wyjaśnienia w tej sprawie podać do wiadomości powszechnej, co ma nastąpić w przyszłości najbliższej.

Następnie w radzie ministrów rozpoznawano prośbę namiestnika Jego Cesarskiej Mości na Kaukazie o zniesienie obowiązujących i zależnych stosunków włościan do obywateli ziemskich i właścicieli gruntów w kraju Zakaukaskim.

Ze względu na to, że projektowana zmiana nie jest wykonalna bez poniesienia jak na teraz bardzo wielkiego wydatku, do 30 milionów na rachunek ogólnych funduszy państwowych na rzecz wynagrodzenia zainteresowanych właścicieli gruntów, rada ministrów nie uznała za możliwe niezwłoczne załatwienie tej sprawy, oświadczając, że na przedstawienie głównej władzy miejscowej mogłaby ona być przeprowadzona nieinaczej, jak przez Dumę państwową i przez radę państwa.

Co się wreszcie tyczy, poruszonej przez namiestnika Jego Cesarskiej Mości, na Kaukazie sprawy ustanowienia osobnego naczelnictwa miasta w Baku to dla wstępnego a szczegółowego wyjaśnienia wszystkich uwag i pojęć, jakiby mogły nasunąć się w tej sprawie poszczególnym zainteresowanym zarządom, rada ministrów uznała za pożyteczne utworzyć osobną podkomisję, złożoną z przedstawicieli ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i przemysłu, marynarki i kontroli państwowej, oraz z dyrektora kancelaryi na Kaukazie.

Petersburg, 29-go sierpnia. W chwili obecnej własnością zarządu apanażów jest 8 milionów dziesięcin ziemi, w tej liczbie 5 milionów pod lasem. Na zasadzie Najwyższego ukazu przejdzie do włościan 1,800,000 dziesięcin, przeważnie położonych w guberniach samarskiej, saratowskiej i sibirskiej. Dochody z apanażów w ostatnim roku przyniosły rb. 5,686,000. Z ilości dzierżawionych gruntów apanażowych 25% znajduje się w dzierżawie u gromad włościańskich, 47% u spółek włościańskich, 19% u pojedynczych dzierżawców, a 8% w rocznem użytkowaniu włościańskim.

Petersburg, 29 sierpnia. Doniesienia pism petersburskich, że projekty prawa w kwestyi robotniczej będą oddane pod rozprawę rady ministrów na najbliższem posiedzeniu i będą wprowadzone w wykonanie przed zwołaniem Dumy na początku roku przyszłego, są najzupełniej niezgodne z prawdą, gdyż projekty prawa w kwestyi robotniczej będą przygotowane dopiero na początku sesyi przyszłej Dumy.

Petersburg, 29 sierpnia. Do pozyskania wyższego stopnia doktora medycyny w roku akademickim 1906/7 w wojskowej Akademii lekarskiej będą dopuszczane także kobiety, posiadające dyplom na stopień lekarza. Ostatni termin podawania prób uplynie d. 14 października.

Petersburg, 29 sierpnia. Ministerjum skarbu pozwoliło wnosić wszystkie opłaty celne powyżej 200 rb. do kas gubernialnych i powiatowych, oraz do oddziałów Banku państwa.

Petersburg, 29 sierpnia. Dnia 28 sierpnia, na zgromadzeniu robotników okręgu wyspy Wasilje-wa obradowano nad sprawą zwolnienia wszechrosyjskiego zjazdu robotników. Postanowiono zająć się na tym zjeździe sprawami o charakterze ogólnym, pozostawiając szczegóły taktyki związkom zawodowym.

Petersburg, 29 sierpnia. Poseł niemiecki z polecenia swojego rządu wyraził prezesowi rady ministrów swoje współczucie i oburzenie z powodu dokonanego zamachu.

Petersburg, 29 sierpnia. Stan zdrowia córki Stolypina i samopoczucie, znacznie się poprawiły.

Petersburg, 29 sierpnia. Dziś, o godz. 1-ej po południu, odbył się pogrzeb generał-majora Mina. O godz. 10 w cerkwi pułku semionowskiego zaczęło się nabożeństwo, na którym byli obecni Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz, Konstanty Konstantynowicz, Piotr Mikołajewicz, Borys Włodzimierzowicz, Książę Michał Jerzowicz Maktenburg-Strelicki, ministrowie wojny i Dworu. Po nabożeństwie odbyły się egzekwie, a następnie przeniesiono zwłoki z cerkwi do grobów pod cerkwią, przyczem trumnę nieśli Wielcy Książęta i oficerowie pułku siemionowskiego.

**Petersburg, 29 sierpnia.** W Peterhofie ujęto uczestnika zabójstwa generała Mina. Jest to młodzieniec z Dorpatu. W chwili aresztowania zdołał on polknąć papier, który przecież, przy pomocy lekarza, wydobyto w kawałkach.

**Moskwa, 29 sierpnia.** Przy ostatnich aresztowaniach ujęto kierowników miejscowej grupy socjal-rewolucjonistów. Partya rozporządzała znacznymi środkami pieniężnymi, utrzymywała cztery zakłady przemysłowe: warsztat stolarski, ślusarski, piekarnię i zakłady wyrobu kwasu. Aresztowano ogółem 135 osób podejrzanych.

Moskiewskie koła administracyjne zaprzeczają przypuszczeniu, jakoby zamach na Stołypina mógł być przygotowany w Moskwie. We wszystkich przypadkach wykrycia w Moskwie składu bomb, ani razu nie znaleziono przyrządów wybuchowych o takiej sile, jaką posiadał przyrząd rzucony w willi Stołypina.

**Moskwa, 29 sierpnia.** Wśród studentów ujawniła się agitacja na rzecz wznowienia zajęć.

**Minsk, 29 sierpnia.** Doniesienia o spaleniu majątku Usza ks. Swiatopłk-Mirskiego są nieco przesadzone. W majątku zgorzały stodoły, lecz fakt podpalenia przez włóścian nie jest stwierdzony.

**Tyflis, 29 sierpnia.** Dokonano zamachu na sędziego śledczego Krigera. Kriger acalal. Sprawa zamachu umknęła.

**Kazań, 29 sierpnia.** Do uniwersytetu wniesiono z górą 1,200 próśb o przyjęcie.

**Saratów, 29 sierpnia.** Dzisiaj aresztowano byłego członka Dumy od włóścian gub. kurskiej, Kutomanowa. Po rozwiązaniu Dumy bawił on w gub. kurskiej i zwolował wiece, poczem przybył do Saratowa, gdzie mieszka jego rodzina.

**Sosnica, 29 sierpnia.** W gub. czernihowskiej spalono majątek Gubczyków.

**Rostów nad Donem, 29 sierpnia.** Uczyniono tu zamach na kasyera komory celnej, który wioził do kasy rządowej 52,000 rb. Schwytano czterech bandytów, uzbrojonych w browningi, na miejscu przestępstwa. Dwóch z nich jest żydami.

#### DZIEŃNE.

**Petersburg, 30 sierpnia.** W wielkim pałacu Peterhofskim w obecności Najjaśniejszych Cesarstwa i księżniczki Wiktorji Battenberskiej odbyło się poświęcenie sztandaru kronsztadzkiego batalionu piechoty z powodu stulecia jego utworzenia. Cesarz wbił pierwszy gwóźdź do drzewca, następne gwóźdź wbił Cesarzowa, głównodowodzący wojskami i władze zwierzchnicze. Komendant pułku ofiarował Najjaśniejszym Cesarstwu żetony pamiątkowe, wybite z powodu stulecia batalionu.

**Petersburg, 30 sierpnia.** Z powodu stulecia założenia pułków: 32 kramienczuskiego, 42 jakuckiego, 43 ochockiego, 44 kameczackiego, 49 brzeskiego, 54 mińskiego — księcia Ferdynanda, 86 wilmanstranskiego, 125 kurskiego, 129 besarabskiego — Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza, 142 zwienigrodzkiego, 143 dorohobuskiego, 244 kaszyrskiego, — Najjaśniejszy Cesarz darował sztandary ze wstęgami i napisami.

**Petersburg, 30 sierpnia.** Powstaje partya nacjonalistyczna. Uznaje ona władzę prawodawczą przedstawicielstwa narodowego, neguje równoprawienie narodowości, żąda ograniczenia po-

litycznych praw żydów, nie dopuszczania ich do służby wojskowej, a natomiast obłożenia żydów podatkami. Będzie wydana odezwa do narodu.

**Petersburg, 30 sierpnia.** Dziś późno w nocy zakończyły się narady zjazdu rektorów i dyrektorów wyższych zakładów naukowych. Postanowiono otworzyć wszystkie zakłady naukowe.

**Petersburg, 30 sierpnia.** Zwolniony ze służby komendant Helsingforsu, generał-major Glebow, z prawem noszenia munduru i pobierania pensyi.

**Petersburg, 30 sierpnia.** W gubernii kowieńskiej przedłużony został termin trwania wzmożonej ochrony do dnia 25 czerwca 1907 roku.

**Petersburg, 30 sierpnia.** Na mocy Najwyższego rozkazu z powodu nieporządków w niektórych miejscowościach powiatu jurjewskiego i muromskiego gubernii włodzimierskiej, zezwolono gubernatorowi w ciągu roku wydawać postanowienia obowiązujące, nakładać kary za ich naruszenia nie więcej niż 3 miesiące więzienia i 500 rubli, oraz załatwiać w drodze administracyjnej sprawy, wynikłe z powodu naruszenia obowiązujących postanowień.

**Tyflis, 30 sierpnia.** Rozpowszechniane za granicą pogłoski o spiskach i aresztach pozbawione są podstawy.

#### Z ostatniej chwili.

**Moskwa, 30 sierpnia.** Naczelnik miasta rozesłał do policji okólnik z powodu zaszłych dwóch wypadków zbrojnej napaści na policję, przyczem ranieni byli dwaj stółkowi i rewirowy. Napastnicy nie zatrzymani. Wini z tego powodu niższe organy policji i zaleca stosowanie jaknajenergiczniejszych środków.

**Frankfurt nad Menem, 30 sierpnia.** „Frankfurter Zeitung” donosi, że wczoraj w Tientsinie dokonano zamachu na życie konsula rosyjskiego, Łapszewa. Konsul ciężko ranny. Złapano mordercę, powiedział, że się nazywa Lewiński.

**Kijów, 30 sierpnia.** W mieszkaniu sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Mirenki, dokonano rewizyi. Znaleziono programy ukraińskiej partji rewolucyjnej „Spilka”, ustawę związku sędziów śledczych i korespondencje.

**Poltawa, 30 sierpnia.** Przy rewizyi ujednego z włóścian we wsi Wrawo deszło do starcia włóścian z policją. Ciężko ranni „mriadnik” i strażnik.

**Romny, 30-go sierpnia.** W powiecie pożary trwają w dalszym ciągu od podpalenia. Ostatnie pożary dotknęły zamożnych włóścian i kozaków.

**Baraszew, 30 sierpnia.** Zniszczono pożarem przeszło 150 chat. Ucierpiała najbiedniejsza ludność.

**Kamyszyn, 30 sierpnia.** Spaliła się wieś Mordowo. Przeszło 2,000 mieszkańców bez dachu i chleba. Klęska tem dotkliwsza, że nierodzaj ogólny.

**Tyflis, 30 sierpnia.** W Suszy wykryto podkop pod dom, w którym mieszka generał Gołosz-

czanow. Przypuszczają, że muzułmanie chcieli wykonać zamach i wysadzić mieszkanie generała w powietrze.

\*

**Petersburg, 30 sierpnia.** Na mocy Najwyższego Ukazu stany nadzwyczajnej i wzmożonej ochrony i t. p., zostały utrzymane w mocy do dnia 17-go września 1907 roku.

## Z WARSZAWY.

(Telefonem).

Dziś na mocy rozporządzenia władzy wyższej, z powodu pogrzebu generał-gubernatora Wontarskiego — zamknięte zostały wszystkie teatry, oraz odwołane zapowiedziane koncerty i zabawy.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
29/VIII 1 pp.	749.8	+15.6	60	Pc Z 5	Z dnia 29/VIII Temperatura max. +16.0° C.
29/VIII 9 w.	759.8	+13.0	80	Pc Z 3	Temperatura min. +6.6° C.
30/VIII 7 r.	750.5	+13.0	89	W 1	Opad 0.0

### Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Ebdska.

Odchodzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15 e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: i) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kallsza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kallsza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

## GRAND HOTEL.

W sobotę 1-go września 1906 r.

### Przedostatni koncert

na beneficjusz kompozytora i dyrektora

## Adolfa Sonnenfelda.

Na ogólne żądanie: popularny koncert symfoniczny. Będą wykonane między innymi: 1) Symfonia Nr. 6 Haydna; 2) Uwertura Fidelio Beethovena; 3) Suita „Peer Gynt” Griega. **4 solistów.**

**Początek o godzinie 8-jej punktualnie.**

Symfonia będzie wykonana w drugiej części koncertu.

1257-3-1

81.

## Do młodzieży szkolnej!

81.

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że księgarnię swoją przy ul. **Piotrkowskiej Nr. 81** zaopatrzylem we wszelkie

### Podręczniki szkolne

w języku polskim, oraz różne przybory szkolne: kajety, pióra, ołówki, atrament, linie, gumy itp. Posiadam również stale na składzie wielki wybór książek z obrazkami i ilustracjami dla dzieci i młodzieży tak w ozdobnych oprawach jak i w tanich wydaniach w cenie 5, 10 i 12 kopiejek oraz nuty i szkoły na fortepian i inne instrumenty. Katalogi udzielam i wysyłam bezpłatnie. Pełecam łaskawej uwadze i pamięci adres mej księgarni.

Z uszanowaniem

Stanisław Miszewski.

Księgarnia, skład nut i materiałów piśmianych w Łodzi

Piotrkowska № 81.

81.

## Dr. A. Groszlik

przeprowadził się na  
**ul. Zielona № 5.**  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
Od 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu.  
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop  
1608-d-246

## Dr. L. KLACZKIN

**Konstantynowska 11**  
**Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.**  
Przyjmuje od g. 8<sup>1/2</sup>—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-31

## Dr. Władysław Schoeneich

lekarz szpitala Anny Maryi dla dzieci, zamieszkał **Główna 5, I piętro.**  
Przyjmuje do 9 rano i od 4 do 6-ej.  
1123-10-9

Powrócił

## Dr. H. Szumacher

**choroby weneryczne i skórne**  
**Nawrot Nr. 2.**  
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637-85

Powrócił 469 r-73

## Lekarz S. SZNITKIN

**Nawrot Nr. 13**  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe**  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.  
1013-d-58

## Dr. Jelnicki

przeprowadził się na  
**ulicę Andrzeja № 7.**  
**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
Przyjmuje od g. 8—11 rano i od 5—8 pop. w niedziele i święta od 9—12 r. 1013-d-58

## Dr. med. Tochtermann

**wyjechał.**  
1230-3-2

## Dr. L. Bondy

**powrócił.**  
1239-5-2

## Dr. A. STEINBERG

**wraca 1-go września**  
**Benedykta Nr. 3.** 1229-6-3

## Dr. L. Prybulski

**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r192  
**Ulica Południowa Nr. 2.**

Powrócił

## Dr. S. Kantor

**Choroby skórne i weneryczne**  
**Krótką ul. № 4**  
przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz. panie od 5—6 p.p. 195c142

## Dr. I. Birancweig

**powrócił**  
**choroby weneryczne i skórne**  
godziny przyj. 11—1 i 3—7.  
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-63

## Dr. Eugenia Zeligson

**Choroby kobiece i Akuszerya.**  
**Piotrkowska 120**  
przyjmuje podczas letnich miesięcy codziennie oprócz niedziel i świąt tylko od 4—6 po poł. 000r

## Dr. I. Silberstrom

po powrocie z zagranicy osiadł w Łodzi  
**ul. POŁUDNIOWA 24.**  
**Choroby skórne i weneryczne.**  
Przyjmuje: od 8 do 12 rano i od 5 do 8 po połud., panie od 4 do 5 po południu. 1188-6-5

## Dr. Eugenia Korner-Gerszuni

**POWRÓCIŁA**  
**Choroby kobiece i Akuszerya**  
**Piotrkowska 121**  
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502-r-55

## Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy  
**ul. Promenada № 27, parter.**  
Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c74

## W 6-cio KLASOWYM ZAKŁADZIE NAUKOWYM Teofili Schmidt

**ul. Krótka № 12**  
lekcje zaczynają się 1-go września.  
Zapis uczenie codziennie od 10 do 12-ej i od 2-ej do 4-ej. 1258-3-1

Do wydziału sprzedaży jednego z większych interesów fabrycznych poszukiwanym jest na posadę

## buchaltera i korespondenta

zdolny młody człowiek, biegle władający językami: rosyjskim, polskim i niemieckim.  
Oferty pod lit. „H. W.” należy składać w Administracji „Rozwoju”. 1251-3-1

**Widzewska 126.**

## ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI Kisielewskiej-Kunce

Lekcje rozpoczyna się 1 września, zapisy codziennie. 1252-6-1

## Właścicielka Magazynu

**„La SAISON”**  
**Andrzeja II**  
**powróciła.**  
**Pracownia otwarta.** 1254-2-1

## ZAWIADOMIENIE MAGLARZY

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, że od 1-go września, każda z pań, przysyłająca bieliznę do magla, powinna mieć swoje maglowniki. Godzina maglowania obecnie kosztować będzie 8 kop., wałek 1<sup>1/2</sup> kop., odustalenie bielizny do domu 10 kop.

**Karol Chruścielowski**  
1241-3-1  
Cegielniarna № 10.

## „HYGIENA”

Piotrkowska 120. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

**Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. Froterowanie posadzek, konserwowanie linoleum specjalną masą chemiczną. Malowanie podłóg olejno. Sprzątnięcie mieszkań i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.**

**Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując „PYŁOCHRON”.**  
Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r-8

### OGŁOSZENIE.

**W VII kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim z klasami przygotowawczymi**

## Janiny Tymienieckiej,

przy ul. Średniej № 23,

zapisy nowowstępujących kandydatek do pięciu klas, oraz trzech oddziałów klasy wstępnej przyjmują się codziennie od 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 6-ej po poł. W niedziele i święta od 3-ej do 5-ej po poł. W trzech oddziałach kl. wst. 1-ej i 11-ej lekcje rozpocznie; w kl. III, IV i V wykłady rozpoczynają się 1-go września. Wykłady religii we wszystkich klasach obejmuje ks. Piotr Nowakowski. W klasach IV i V przyrzekli swa współpracownictwo zaproszeni znani pedagodzy miejscowej polskiej szkoły handlowej, panowie: Fuchs—fizyka, historia naturalna i geografia, Sitwiński—matematyka, Kachlewicz—historia powszechna, Lehman—rysunek, Graumous—nauka śpiewu chóralnego. Prócz tego w wyższych klasach udzielana będzie nauka słoju oraz kroju i szycia. We wszystkich klasach prowadzone są lekcje konwersacji francuskiej i niemieckiej. 1181-6-5

Kapitały towarzystwa wynoszą Rb. 38,000,000.

## Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów,

założone w 1835 r.,

z działem wyłącznie ubezpieczeń życiowych, przyjmuje **ubezpieczenia na wypadek śmierci i dożycie** oraz **posagowe** według wszelkich możliwych kombinacji, na życiu ludzkim opartych, na najdogodniejszych i najtańszych warunkach z udziałem i bez udziału w zyskach Towarzystwa.

Jeneralna Reprezentacya na Królestwo Polskie:  
**Warszawa, Miodowa 7, dom własny Towarzystwa.**

Główni Agenci w Łodzi:

**Edward Kremky & Co**  
**Spacerowa № 17.**

Poszukuje się zdolnych akwizytorów na Łódź.

### Drobne ogłoszenia.

- A.) Nauczycielka z patentem, posiadająca gruntownie język francuski, potrzebna, ul. Dzielna 11, m. 7. 1997-3-2
- A) Leonard Suchowski korektor fortepianów i pianin, mieszka obecnie Piotrkowska 163. 1973-6pc-2
- Akuszeryka H. Büttner, Zawadzka nr. 19, m. 25. 1950-6-5
- Biurowa rekomendacyjna „Pomoc”, ul. Przejazd nr. 14, poleca: kasyerki, buchalterki, sklepowe, oraz wszelką służbę domową z najlepszymi świadectwami. Przy biurze najem mieszkań i sklepów. 1961-6-2
- Biurowa Ariet, Piotrkowska 92, zawiadamia osoby interesowane, że otrzymała wiele zamówień dla nauczycielek na lekcje, na posady stałe oraz posady dla bon. 1999-2-1
- Były krojczy udziela lekcji najdoskonalszej teorii kroju; męskiego i damskiego systemu drażdenkiego. F. Szejnicki Główna nr. 33 miesz. 24. 1955-6-3
- Dla ucznia szkoły polskiej klas niższych (do V ej) poleca się stancję, Piotrkowska 209 m. 2. 1953-2ps-2
- Fortepian w dobrym stanie z dobrym głosem za rb. 65 do sprzedania. Ulica Benedykta 43 m. 14. 2001-1
- Handlowiec buchalter poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” A. B. 1995-3-2
- Kto udziela polskiego języka. Oferty pod lit. A. A. 1987-3-3
- Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Brzozowa 4. 1980-4-2

- Mieszkanie do wynajęcia, złożone z dwóch pokoiów i kuchni, frontowe wejście, rubli 200; 2 pokoje z osobnym wejściem, wspólny przedpokój. Wiadomość w biurze rekomendacyjnym „Pomoc”, ul. Przejazd 14. 1994-9-2
- Maszyna Singera, pierścieniowa, mało używana, oraz maszyna ręczna tania do sprzedania. Dzielna 28-2. 1965-3-3
- Obiady prywatne na świeżym maśle. Piotrkowska 209 m. 2. 1989c362
- Programy Radwskiego — Cegielniarna 11, przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie. Lekcje wieczorowe dla dorosłych od 1-go września. 1990-10ws-2
- Poszukuje się odpowiedzialnej panny sklepowej do sklepu monopolowego. Plac Lutomierski nr. 1. 1991-3-2
- Potrzebne zdolne panny do szycia i do dziecięcej garderoby w sklepie, Piotrkowska nr. 207. 1993-3-2
- Pomieszczenie dla dwóch uczniów wyższych klas. Widzewska 50 m. 26. 1976-10-4
- Poszukuje posady ucznia aptekarskiego. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod W. K. 1988-3-3
- Pralnia chemiczna i bielizny zaraz do sprzedania. Milsza nr. 27. 1979-3-3
- Pończoszarka zdolna potrzebna do wyrobu pończoch bez szwu, ul. Nawrot 74 m. 9. 1982-3-3
- Potrzebny korepetytor do matematyki kursu 5 i 6 klasy. Wykład w niemieckim języku. 10 rb. miesięcznie. Zgierska 54 m. 4. 1993-3-1
- Skradziono kwit nr. 14500 z lombardu Szymkiewicza, wystawiony na imię Piłaczynskiego. 2000-1
- Sklep kolonialny z całym urządzeniem do sprzedania. Bałuty, Zawadzka 16. 2002-3-1
- Stancja dla uczniów i nauczycieli. Jaknajtroskliwsza opieka oraz pomoc w naukach zapewniona Wiadomości w Administracji „Rozwoju”. 1996-6-2
- Subjekt felczerski potrzebny zaraz, Piotrkowska 240. 1981-6-3
- Szafa sklepowa z szafkami do sprzedania w składzie towarów hawelnianych. Fabryczna nr. 1 róg Widzewskiej. 1954-2p2

**Lódzkie Biuro**  
**KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE**  
**SCHOENEICH i PALASZEWSKI, inżynierowie**

Biuro i fabryka ul. Pańska 46/48.

**Przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych:**

Stropy syst. Visintiniego (gotowe na składzie), Pulfera, Viktoria i inne. Dźwigary, Filary, Szedy własnej konstrukcji, Dachy, Kopuły, Schody, Scianki, Kesony, Zbiorniki, Silosy, Kominy, Mosty, Przewaly, Upusty, Fundamenty i całkowite budynki żelazno-betonowe.

**Fabryka wyrobów betonowych:** Rury cementowe zwykłe i uzbrojone, Cembrowiny, Rynny, Płyty chodnikowe i t. p. 1059 13 7

Kanalizacja, Wodociągi i urządzenia sanitarne.

Znana firma najlepszych gilz

**M. Ch. LENGA**

marka fabryczna „TYGRYS”

z powodu ogólnego podrożenia materiału surowego, jako też podniesienia cen robocizny, zmuszona jest podwyższyć cenę towaru o 1 kop. na każde 100 sztuk gilz. W prawdzie moglibyśmy obniżyć wartość towaru i nie podwyższać ceny, lecz wyrabiając towar solidny, pragniemy nadal zadawalniać naszych odbiorców nie ceną niską, lecz dobrocią towaru. 1247-3-2

**ROZWADOWSKA № 15.**

Prywatna szkoła polska koedukacyjna

**M. Grzybowskiej**

1226-3-1

przyjmuje zapisy codziennie. Lekcje rozpoczynają się 1-go września.

**Szkoła Handlowa**  
**Kupiectwa Łódzkiego**

wzywa Rodziców i Opiekunów uczniów swoich, aby niezwłocznie, a w każdym razie przed dn. 1 września r. b. zawiadomili Szkołę piśmiennie, iż życzą sobie posyłać dzieci swoje do szkoły w roku szkolnym bieżącym 1906/7, a to celem ścisłego określenia liczby wolnych miejsc w poszczególnych klasach wobec nadmiaru złożonych podań o przyjęcie do szkoły.

Uczniowie, których Opieka opóźni się ze złożeniem deklaracji, nie będą zapisani w poczet wychowanców szkoły. 1224-3-3

**Progimnazjum męskie**

— wykład polski —

ul. PIOTRKOWSKA 121,

1151-12 10

zawiadamia, że podania przyjmuje od 14 sierpnia, od g. 9-3 pp., egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 25 sierpnia r. b. J. Graczyk.

**Szkoła Przygotowawcza Ogólna**

Zielona 8, Wólczańska 18,

przyjmuje dziewczynki i chłopców od lat 6. Przygotowuje do średnich zakładów naukowych. Zapis codziennie od g. 10-ej do 3-ej. Lekcje zaczynają się 15 września. W szkole udzielane są lekcje sjojdu. 1214-6-4

**7-o klasowe polskie gimnazjum żeńskie**  
**Z. Pętkowskiej**

ul. Zachodnia Nr. 51.

Egzaminy nowowstępujących kandydatek 1-go września, lekcje trzeciego. Zapis codziennie do godziny piątej. 1225-6-3

**Zakład Freblowski**

z ogródkami i gimnastyką

1215 6 4

**CELINY DALESZYŃSKIEJ**

Widzewska nr 24, przyjmuje dzieci od lat 3 do 7-ku. Zajęcia z dziećmi w lecie od 10 do 3-ej, zimą od 10 do 2-ej. Codziennie rano kursy dla starszych z miasta i freblitek w zakres kobiecych zajęć wchodzące od 9 do 10 rano. Po skończonej praktyce wydaje odpowiednio patenty. Godziny przyjęcia od 3-ej do 6-ej. Przy Zakładzie z d. 1 września otwiera się **SZKOŁĘ GOSPODARSTWA DLA KOBIEC.**

**Przełożona pensji**  
**IV-klasowej żeńskiej**  
przy ulicy Nawrot nr. 42

**Maryja Szczygłińska**

zawiadamia Sz. Rodziców, że zapisy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie. Kurs nauk rozpoczną się 1-go września. 1145-6-5

**3-ch klasowa pensja żeńska**  
**MARYI ZARZYCKIEJ**

u' M. MIKOŁAJEWSKA Nr. 25,

Wykład w języku polskim.

Zapisy do klas wstępnych i I-ej codziennie, lekcje rozpoczęte.

Do SZKOŁY FREBLOWSKIEJ zapisy freblitek i dzieci codziennie. 1243 3 2

**NOWOOTWORZONA SZKOŁA**

przy ul. Grabowej № 27

**Heleny Reliszko**

zapis kandydatów i kandydatek na ul. św. Emilii nr. 8. 1246-3-1

**W 3-klasowej szkole handlowej**

**Z. GOETZENA**

(Andrzeja 16)

z wykładowym językiem polskim, egzaminy wstępne do klasy młodszej przygotowawczej, odbędą się 23 i 24, do starszej przygotowawczej 25 i 27, a do I-ej kl. 28, 29 i 30 sierpnia, lekcje zaś rozpoczną się 3 września. Zapis kandydatów odbywa się codziennie od godz 9 do 12 w kancelarii szkoły. Przy szkole pensjonat. 1162-10 7

**JULIA BERG**

przełożona pensji IV klasowej żeńskiej

przy ul. Główniej Nr. 9,

zawiadamia Sz. rodziców, że zapisy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie od 18 sierpnia. Kurs nauk rozpoczną się 3 września. 927-18-16

**Szkoła prywatna ogólna**

**Jadwigi Modrygajłto**

ul. Średnia № 38,

lekcje rozpoczną się 1-go września. Zapisy uczniów i uczennic odbywają się codziennie. 1206 9-4

**PENSYONAT**

pani **B. REXER**  
w Pabianicach,

poleca się przyjezdnym uczniom szkoły handlowej. Adres: S-to Jaińska, dom Traubego. 1185-4-4

Została otwarta

**SZKOŁA PRYWATNA**

**A. RYBAKA**

ul. Duga Nr. 20, Passaż Szulca (dom narożny). 1213-6-4

Zapis uczniów codziennie.

**W IV-o klasowej szkole prywatnej męskiej (progimnazjum)**  
**Kazimierza Goetzena**

Wólczańska 55

z wykładowym językiem polskim, egzamina w klasie wstępnej rozpoczną się 16, 17 i 18, w klasie I i II 20, 21 i 22, w klasie III i IV 23, 24 i 25 sierpnia.

Zapis kandydatów odbywa się codziennie od godz. 9-12.

Przy szkole pensjonat 1161 10 7

**KRAWIEC DAMSKI**  
**DRABIKOWSKI**

Piotrkowska 163

**powrócił z zagranicy.**  
Pracownia otwarta. 1232 6 3

**W nowootwartej ogólnej dwuklasowej szkole**

**Bronisławy Nowak**

Dąbrowa-Chojny (Rógowska nr. 4, dom Liperta), przyjmuje się zapisy uczniów i uczennic codziennie od 9 rano do 12 w południe. 1127 3 3

**KRAWIEC MĘSKI**

W. Wiczorkiewicz

1440

Mikołajewska № 83.

Roboty wykończa starannie i akuracie według najnowszych fasonów.

**Ryby rozplodowe**

**Ryby zarybkowe.**

- 1) PSTRĄGI:  
pstrągi tęczowe  
pstrągi strumieniowe,  
łośs strumieniowy;
  - 2) Okunio-pstrąg;
  - 3) Złota Orfa (Idus helanotus);
  - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące  
sprzedaje Dominium „Perszewice”.
- ADRES: Bruno Gehlig — Łódź.  
Cenniki franco. 1005-52-47

**Inżynier**

**K. Spoliński**

Sw. Benedykta 10.

Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany. 1403

**Tanio i elegancko!**

Przyjmuję krawiecczynę i bieliznę damską do roboty. Ulica Juliusza nr. 11, I sze piętro od frontu, tamże przyjmuję się panienki do nauki haftu. 1190-3-3

**Przełożona IV klasowej Pensji**  
**Żeńskiej**

**L. Rajska**

zawiadamia, że zapis uczennic zaczyna się dn. 25 b. m. i odbywać się będzie codziennie od godz. 10-12 r. i od 1-3 pp. Lekcje 1 września. 1189-d-6